

rozrzutny Henryk VIII. ołsnął i zadziwił przyzwyczajoną do zbytku ówczesną Europę.

W dniu 22 od godziny 4 rano grzmiały salwy armatnie. Ulice Londynu zalegały nieprzejrzałe tłumy ludu, które przeważnie spędziły całą noc pod gołym niebem, gdyż każdy chciał zdobyć sobie jak najlepsze miejsce. Pochód koronacyjny wyruszył z przed pałacu Buckingham. Za przedstawicielami obcych mocarstw jechał książę Walii ze swym dworem, a za nimi orszak królewski, poprzedzony oddziałami gwardii i wszystkich wojsk lądowych i morskich. Przed karocą pary królewskiej jechało 20 generałów, między nimi pogromca Transwaalu Carl Roberts i trzech książąt indyjskich. Po bokach karocy jechali oficerowie komenderujący eskortą, za nimi zaś zwycięzca z pod Omdurmanu, wicehrabia Kitchener i chorąży królewski. Zamykali orszak ks. Connaught, ks. Teck, ks. Ludwik Battenberg i inni krewni Jerzego V.

Do opactwa westminsterskiego wszedł król przez t. zw. *Annexe*, budowę prowizoryczną, przeznaczoną dla najdostojniejszych gości. W kościele przez całą długość nawy rozciągał się wspaniały kobierzec, zdobny monogramami pary królewskiej. Na podium ustawiono dwa trony, na prawo dla króla, na lewo dla królowej, również z literami G (George) i M (Mary) i z wypisanem na nich starym godłem jeszcze Plantagenetów: *Dieu et mon droit* („Bóg i moje prawo”, po francusku dlatego, że przez przeszło dwa wieki po Wilhelmie Zdobywcy dynastia była jeszcze francuska). Podium otaczały krzesła dla członków izby lordów i ich małżonek, dalej umieszczono trybuny dla członków Izby gmin. Obok organów stali t. zw. scholarze królewscy oraz chór w białych komżach.

Prezbiterium nosi podczas koronacji nazwę



Meeting wyścigowy w Krakowie. Placówka krakowskiej filii biura bookmachera Lackenbachera na torze.

„Aera”. Naprzeciw ołtarza stoi krzesło dębowe św. Edwarda Wyznawcy, pochodzące z XI. wieku, koło

niego zaś tajemniczy kamień ze Skone, miejsca koronacji królów szkockich, który wedle podania spaść miał z nieba. Na prawo od krzesła św. Edwarda znajdują się dwa t. zw. *recognition chairs* (krzesła rozpoznania), przed nimi zaś pokryte ciemnobłękitną materią kłęczniki. Na lewo od ołtarza zasiadają arcybiskup Canterbury (prymas Anglii) i inni książęta kościoła.

Ceremoniał koronacyjny ma na celu uwidocznienie dwu momentów — woli ludu i Bożej łaski. Ponieważ tron angielski był w zamierzczłej przeszłości, przed podbojem Normanów, elekcyjny, prymas woła do zgromadzonych: „*Sirs*, oto przedstawiam wam Jerzego, niewątpliwego króla tego państwa, przeto



Koronacja Jerzego V: Suknia koronacyjna królowej Maryi.



Odnowienie dyplonu doktorskiego: Prof. dr. Maciej Leon Jakubowski.

wszyscy, którzyście tu przybyli, macie okazać mu swą cześć. Czy chcecie to spełnić?” Wówczas król zasiada na „krześle rozpoznania”, a scholarzy królewscy intonują hymn *God save the king* (Boże zbaw króla).

Wiarę w pochodzenie władzy monarszej od Boga uwydatnia namaszczenie skroni królewskiej, po którym następuje intronizacja i wręczenie insygniów władzy.

Procesja wchodzi do kościoła. Za czterema rycerzami orderu podwiązki i członkami gabinetu dalej oboma arcybiskupami (Canterbury i Yorku) oraz